



Druga Międzynarodowa Konwencja Badaczy Pisma Świętego 11-17 sierpnia 1984

UMIŁOWANI W CHRYSZTUSIE, PANU NASZYM, BRACIA I SIOSTRY!

Naszym gorącym pragnieniem jest podzielić się z Wami doznanymi błogosławieństwami i radością, jakich byliśmy uczestnikami podczas drugiej Międzynarodowej Konwencji Badaczy Pisma Świętego, która odbyła się w dniach 11-17 sierpnia 1984 r. w miejscowości Obsteig w Austrii.

Wyjechaliśmy z Krakowa trzema autobusami „Turysty” wczesnym rankiem w dniu 9 sierpnia. Rozśpiewani, ale i zmęczeni – po dwóch dniach podróży – w południe w dniu 11 sierpnia przybyliśmy na parking hotelu „Tyrol”. Jakże miłym sercu był widok oczekujących nas braci i sióstr!

Bracia organizatorzy jako miejsce konwencji wybrali tym razem cudownie położoną, tyrolską miejscowość Obsteig (ok. 1000 m nad poziomem morza). Ośnieżone szczyty Alp, zanurzone raz w chmurach lub też w błękitnie nieba, nieustannie przypominały nam, że naszym obowiązkiem, radością i nadzieją jest ustawiczne „wstępowanie na górę” – gdyż takie znaczenie ma nazwa tej miejscowości. Pod wrażeniem tych ośnieżonych szczytów byli też chyba niektórzy z usługujących braci, którzy zatytułowali swe tematy. „Boskie góry”, „Eliasz i góra Horeb”, „Na górach Betel”.

W konwencji uczestniczyło ogółem 441 osób, braci i sióstr ze wszystkich niemal stron świata. 6 osób z Austrii, 5 z Australii, 5 z Belgii, 11 z Kanady, 1 z Danii, 7 z Anglii, 89 z Francji, 26 z RFN, 2 z NRD, 17 z Grecji, 4 z Włoch, 2 z Holandii, 149 z Polski, 3 ze Szwajcarii oraz 114 z USA. Miejscem nabożeństw była wspaniała, lśniąca czystością sportowa hala hotelu „Tyrol”, mogąca pomieścić ok. 600 osób. Obiekt ten wyposażony jest we wszystko, co potrzebne było do obsłużenia i żywienia tak licznej i wielojęzycznej grupy uczestników konwencji (w tym zespół basenów kąpielowych, który co wieczór rozbrzmiewał radosną gwarą młodzieży chrześcijańskiej). Tak jak poprzednio w Kufstein, tak i tym razem przygotowano aparaturę umożliwiającą każdemu ze słuchających wybór jednego z pięciu tłumaczeń – w jęz. polskim, niemieckim, angielskim, francuskim lub greckim. Wystarczyło w tym celu jedynie nałożyć odpowiednie słuchawki. Był to nasz wkład w organiza-

cję konwencji, gdyż pracę tę wykonali bracia i siostry z Polski. Każdy z uczestników konwencji mógł także uzyskać pełny tekst (w jednym z wymienionych języków) dowolnego wykładu. Korzystano w tym celu z powielacza, którego obsługę zapewniła chrześcijańska młodzież z Polski. Patrząc na te wspaniałe osiągnięcia techniczne, które nam wszystkim zapewniły tak wszechstronną korzyść i błogosławieństwa z uczestnictwa w tej uczcie duchowej, przypominały nam się słowa proroka Daniela, że jednym ze znaków parousji Chrystusa będzie „rozmnożenie się umiejętności”.

I cóż jeszcze? Chyba te romantyczne, drewniane tyrolskie chatki, pełne ukwieconych balkonów, te podcienia i fantazje dachowe. I te kwiaty, kwiaty i jeszcze raz kwiaty.

PROGRAM KONWENCJI

Błogosławiona uczta duchowa trwała przez sześć dni, łącznie z sobotnim popołudniem w dniu 11 sierpnia, w godzinach od 9.30 do 19.30. Powiedział mi tyrolski dziadzio: „Co to są za ludzie, którzy modlą się od rana do wieczora, w różnych językach śpiewając te same pieśni?!” Tak, zaiste to wielki cud!

Każdy dzień konwencji rozpoczynały rozważania poranne, na które składało się odczytanie bieżącego tekstu Manny, pieśń i modlitwa. Również każdego dnia miało miejsce Zebranie Świadectw, czyli wzruszające i pełne bratniej miłości zeznania braci i sióstr z różnych stron świata. Braterstwo dzieli się swoimi wrażeniami, przekazując współuczestnikom Ciała Pańskiego uczucia gorącej miłości, a także życzenia obfitych łask i błogosławieństw Bożych. Codziennie także, poczynawszy od godziny 18 rozpoczynał się punkt programu poświęcony na śpiewy i rozważania wieczorne – czas udostępniony młodzieży chrześcijańskiej. Między innymi wszystkim drogim naszemu sercu rodakom, którzy w większości prawie już zapomnieli język polski, chór polskiej młodzieży SELA przypomniał pieśni, które z pewnością śpiewali oni w dzieciństwie. „Ten najpiękniejszy wykład – powiedział jeden z braci – trwał najkrócej”. Dlatego w wielu oczach lśniły łzy.

Sam program konwencji był następujący:



SOBOTA, 11 SIERPANIA

O godzinie 19.00 brat Carl Hagensick z USA powitał wszystkich uczestników konwencji słowami Psalmu 122:1 „Weselę się z tego, że mi powiedziano: Do domu Pańskiego pójdziemy”. Tematem powitalnym usłużył następnie br. F. Pilarski z Francji. Na zakończenie pierwszego dnia br. R. Evans z USA przedstawił ilustrowane sprawozdanie z pracy ewangelizacyjnej w Nigerii.

NIEDZIELA, 12 SIERPANIA

Po rozważaniach porannych pierwszym wykładem usłużył br. E. Schulz z RFN – temat: „Boskie góry”. Kolejnym mówcą był br. S. Grudzień z Polski, który podzielił się z nami rozważaniami na temat: „Co tu czynisz Eliaszu?”. Po przerwie obiadowej usłyszeliśmy bardzo interesujący wykład o pokorze, wygłoszony przez br. T. Krupę z USA. Tytuł wykładu: „O mnie, o sobie i ja”. Ostatnim tematem ze Słowa Bożego usłużył w tym dniu br. E. Pilarski z Francji. Swoją wykład brat zatytułował: „Żyje kamienie duchowego domu”.

PONIEDZIAŁEK, 13 SIERPANIA

W trzecim dniu konwencji jako pierwszy usłużył zebrany braciom i siostram br. D. Rice z USA, który swe rozważania zatytułował: „Święto kuczek”. Z kolei br. H. Gonos z Grecji przedstawił interesujący, doktrynalny temat: „Parousja Jezusa Chrystusa”. Po przerwie obiadowej pierwszym wykładem ze Słowa Bożego usłużył br. J. Olchowy z Kanady – temat: „Ufność i posłuszeństwo”, a drugim br. A. Papajak z Francji – temat: „Eliasz i góra Horeb”.

WTOREK, 14 SIERPANIA

W tym dniu usłyszeliśmy tylko dwa wykłady: pierwszym usłużył br. D. Krawczyk z Polski – temat: „Tyżesz jest on, który ma przyjść, czyli inszego czekać mamy?”, a drugim br. J. Panucci z USA, który swe rozważania zatytułował: „Miłość i dobre uczynki”.

Pozostałą część dnia – po przerwie obiadowej – przeznaczono na braterską społeczność, a także na ucztę weselną, podczas której s. Ewa Pieczonka z Polski i br. Roger Adamsz USA zawarli związek małżeński. W uroczystości tej przewodniczył br. C. Hagensick. „Radości są pomnożone, a smutek dzielony – dlatego łatwiejsze jest życie w miłości!”.

ŚRODA, 15 SIERPANIA

Po rozważaniach porannych, pierwszym wykładem usłużył br. C. Hagensick z USA – temat: „Brzemie Dumy”. Kolejnym mówcą był br. R. Młotkiewicz z Francji, który w temacie: „Św. apostoł Piotr” przedstawił niektóre ważne epizody z życia tego spośród uczniów Jezusowych, któremu zostały powierzone „klucze

królestwa niebios”. Po przerwie obiadowej usłyszeliśmy dwa wykłady: pierwszym usłużył br. E. Szarkowicz z Polski – temat: „Naczynia Domu Bożego”, a drugim br. T. Nadal z Anglii – temat: „List do Zboru w Laodycei”. Na zakończenie tego dnia konwencji zorganizowano dyskusję panelową na temat: „Działalność na polu Prawdy pod koniec naszego wieku”, którą prowadził br. J. Leslie z USA. Uczestniczący w dyskusji bracia (w tym również i z Polski) przedstawili historię ruchu biblijnego w krajach, które reprezentowali.

CZWARTEK, 16 SIERPANIA

„Na górach Betel” to tytuł wykładu, którym br. A. Debski z Francji rozpoczął kolejny dzień naszej uczy duchowej. O tych, którzy zawarli przymierze ze śmiercią mówił br. M. Ferezis z Grecji – temat: „Bicz gwałtowny”. Po przerwie obiadowej jako pierwszy usłużył br. F. Bürner z RFN, który swój wykład zatytułował: „Czasy nasze są w rękach Bożych”. Ostatni w tym dniu temat ze Słowa Bożego wygłosił br. A. Gonczewski z USA, który swe rozważania oparł na 2 Mojż. 3:7 – „Wypuść lud mój”.

PIĄTEK, 17 SIERPANIA

Ostatni dzień konwencji i ostatnie wykłady. Pierwszym usłużył nam br. L. Ruthmann z RFN, który swe biblijne rozważania zatytułował: „Uzdrowienie ślepego”. Kolejnym mówcą był br. R. Gawryluk z Kanady, który przedstawił nam interesujący temat: „Eliasz, znaczenie symboliczne”. Po przerwie obiadowej usłyszeliśmy dwa ostatnie już wykłady. Pierwszy z nich nosił tytuł: „Odkrywanie tajemnic Bożych”, a wygłosił go br. P. Mali z USA. Z kolei br. H. Kamiński z Polski usłużył tematem „Abyście jedli i pili za stołem moim w królestwie moim”.

Zbliża się godzina 18.00, początek rozstania. Br. Raymond J. Krupa z USA w serdecznych słowach żegna zgromadzonych braci i siostry, brzmiały w uszach słowa pieśni: „Zostań z Bogiem, aż się zejdziem znów”.

Umiłowani Braterstwo! Są w życiu chwile, które nie da się opisać, trzeba je po prostu przeżyć. Każdy z nas, uczestników tej wspaniałej uczy duchowej, wywiózł w swym sercu cząstkę bratniej społeczności, miłości i wzmacnionej wiary. Nadchodzące Królestwo Boże już niedługo rozwiąże wszystkie problemy świata, ale my mamy tę pewność, że konwencja w Obsteig ozdobiła nasze szaty dobrymi uczynkami – chociaż niektórzy z nas nie mieli nic do podarowania, prócz uśmiechu i uścisku dłoni...

„Lecz o życiu moim mówić nie warto i nie przywiązuję do niego wagi, bylebym tylko dokonał biegu mego i służby, którą przyjąłem od Pana Jezusa” – Dzieje Ap. 20:24.



Kaleta Stanisław

R-
„Straż”